

Gdańsk, 8.06.2018 r.

Prof. dr hab. Jacek Tebinka  
Instytut Politologii, Uniwersytet Gdański,  
ul. Jana Bażyńskiego 4  
80-309 Gdańsk

### Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Marii Kity, pt. Malwiny/Falklandy w polityce Néstora Kirchnera i Cristiny Fernández de Kirchner w latach 2003-2015, Łódź 2018, ss. 262, przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Dariusza Jeziornego, prof. UŁ

Wojna falklandzka w 1982 r. przypomniła światu o sporze argentyńsko-brytyjskim dotyczącym kwestii do kogo należą te wyspy leżące na Południowym Atlantyku. W następnych dekadach konflikt o Falklandy stopniowo ulegał poza samą Argentyną zapomnieniu. Dobrze więc się stało, że mgr Agnieszka Maria Kita podjęła się zadania zbadania tej kwestii. Wybrała ona na temat dysertacji doktorskiej analizę kwestii falklandzkiej w stosunkach argentyńsko-brytyjskich w okresie kolejnych prezydenckich kadencji małżeństwa Kirchnerów w Argentynie (2003-2015).

Temat rozprawy został przez doktorantkę właściwie uzasadniony we wstępie, zarówno pod względem merytorycznym, jak i cezur chronologicznych. To interesujące, że podjęła ona kwestię z perspektywy argentyńskiej, a nie jak się najczęściej czyni w Europie - brytyjskiej. Przedmiotem rozważań autorki jest rola swoistej dynastii jaką stworzyli Néstor Kirchner i Cristina Fernández de Kirchner w kształtowaniu polityki zagranicznej Argentyny wobec Wielkiej

Brytanii ze szczególnym uwzględnieniem problemu falklandzkiego. Jest to ważna kwestia zarówno z perspektywy stosunków międzynarodowych, jak i wewnętrznych dziejów Argentyny.

W moim przekonaniu, ze względu na specyfikę i długość rządów Néstora Kirchnera i Cristiny Fernández de Kirchner temat rozprawy nie jest wbrew pozorom zbyt wąski. Zresztą Autorka sięgnęła w pierwszym rozdziale głębiej, dokonując przedstawienia genezy konfliktu o Falklandy od XIX wieku. Używa ona zresztą świadomie nazwy argentyńskiej Malwiny dla określenia tego archipelagu. Zabieg ten usprawiedliwia pisaniem „z punktu widzenia Argentyny”, co nie jest najlepszym uzasadnieniem, ponieważ sugeruje stronniczość ujęcia, podczas gdy recenzowana rozprawa jest obiektywna naukowo, mimo pewnej jednostronności źródłowej. Natomiast w recenzji konsekwentnie będę używał nazwy Falklandy, jako że Wielka Brytania włada wyspami już prawie dwa stulecia, z krótką przerwą na argentyńską okupację w 1982 r. Rozumiem doktorantkę, że pisząc o polityce Buenos Aires wobec Londynu w tej sprawie byłoby sztucznym posługiwać się nazwą Falklandy.

Praca została przygotowana w układzie chronologiczno-problemowy co stanowi właściwą konstrukcję dla zbadania podjętego przez doktorantkę ważnego w historii stosunków międzynarodowych tematu. Rozprawa liczy cztery rozdziały i nie przypomina na szczęście prac doktorskich o charakterze kronik bliskich osiągnięciu nawet tysiąca stron. W poszczególnych rozdziałach mgr Kita wyróżniła podrozdziały, poprzedzone wprowadzeniem, znacznie ułatwiając w ten sposób narrację i przejrzystość wyводу.

We wstępie do rozprawy doktorskiej znajdziemy szereg głównych pytań badawczych, na jakie Agnieszka Kita starała się udzielić odpowiedzi. Są to m.in. pytania o: miejsce Falklandów wśród priorytetów argentyńskiej polityki zagranicznej, sposoby w jakie Buenos Aires próbowało przejąć kontrolę nad Archipelagiem, znaczenie ONZ i regionalnych południowoamerykańskich organizacji w tych działaniach, możliwe płaszczyzny porozumienia pomiędzy



Argentyną i Wielką Brytanią oraz rolę mieszkańców Falklandów Kelperów w polityce Kirchnerów. Sposób postawienia tych zagadnień wskazuje na kompetencję badawczą doktorantki.

Praca pt. „Malwiny/Falklandy w polityce Néstora Kirchnera i Cristiny Fernández de Kirchner w latach 2003-2015” jest dosyć specyficzna, ponieważ ze względu na niemożliwość dotarcia na tym etapie historii do archiwów doktorantka musiała się ograniczyć do materiału dostępnego w domenie publicznej. Jak się okazuje całkiem obfitego, choć jednostronnego bo hiszpańskojęzycznego, z którego analizą - w mojej ocenie - poradziła sobie dobrze. Mgr Kita oparła swoją pracę przede wszystkim na obszernej kwerendzie prasy i dokumentów argentyńskich instytucji rządowych oraz organizacji międzynarodowych dostępnych na ich internetowych stronach. Wolałbym jednak poznawać stanowisko Foreign and Commonwealth Office z oświadczeń tej instytucji niż z prasy argentyńskiej. Również, choćby w aspekcie analizy genezy konfliktu, jak i wojny 1982 r., warto byłoby sięgnąć do brytyjskich dokumentów znajdujących się na stronach internetowych Thatcher Foundation i The National Archives w Kew, a nowszych na stronie internetowej brytyjskiego rządu i parlamentu.

Wnioski oparte o analizę materiału źródłowego doktorantka porównywała z ustaleniami w literaturze przedmiotu. Stopień jej wykorzystania szczególnie co do publikacji w języku angielskim i polskim pozostawia niedosyt. Z najważniejszej brakującej literatury naukowej w języku polskim trzeba przede wszystkim wskazać na ważną dla zrozumienia długotrwałych procesów politycznych w Argentynie wielotomową pracę pod red. Tadeusza Łepkowskiego pt. „Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych, a szczególnie jej trzecią część obejmującą lata 1930-1975/1980 pod red. Ryszarda Stemplowskiego. Warto było się też odnieść do wartości publikacji o konflikcie falklandzkim powstałych w PRL po wojnie 1982 r.: Marek Zalewski, Falklandzka pułapka, Warszawa: Krajowa Agencja



Wydawnicza, 1982 i Ryszard Badowski, *Wojna u progu Antarktydy*, Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Narodowej, 1983 czy najnowszych o roli armii w krajach Ameryki Południowej: Paweł Trefler, *Siły zbrojne i polityka w Argentynie, Brazylii i Chile: historia i współczesność*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014.

Z brakujących ważnych pozycji syntetycznych dotyczących Wielkiej Brytanii wymieniałbym co najmniej dwie dostępne zresztą w nienajgorszych polskich tłumaczeniach: Keith Robbins, *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870-1992*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydaw., 2000 i Nial Ferguson, *Imperium: jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, Wołomin, Sprawy Polityczne, 2007. Z kolei sugestię (błędną) o brytyjskim panowaniu w powietrzu w trakcie wojny w 1982 r. doktorantka mogłaby zweryfikować w pracy Łukasza Mamerta Nadolskiego, *Falklandy 1982. Operacje lotnicze* (2011).

Pisanie rozprawy uwzględniającej argentyński punkt widzenia nie usprawiedliwia jednak ignorowania prac naukowych w języku angielskim. Nie ma sensu mnożyć tytułów niewykorzystanych publikacji, ale warto wskazać choćby na parę, które pozwoliłyby zweryfikować argentyńskie twierdzenia i zrozumieć sposób myślenia Brytyjczyków: *The Genesis of the Falklands (Malvinas) Conflict. Argentina, Britain and the Failed Negotiations of the 1960s*, ed. by Nigel Ashton, Palgrave 2013; Jimmy Burns, *Land that Lost Its Heroes: How Argentina Lost the Falklands War*, London 2012 i Stephen Benedict Dyson, *The Blair Identity: Leadership and Foreign Policy*, Manchester 2009.

Brak też w recenzowanej rozprawie odniesień do wspomnień brytyjskich polityków poza pamiętnikami Margaret Thatcher. Umożliwiłyby one, szczególnie polityków i dyplomatów z okresu rządów Partii Pracy, pokazanie w pewnej perspektywie argentyńskiej aktywności w kwestii Falklandów o której pisze doktorantka. Zazwyczaj w publikacjach naukowych na temat



premierostwa Blaira, jak i brytyjskiej literaturze wspomnieniowej z okresu omawianego w rozprawie, wzmianki o Falklandach pojawiają się rzadko i to raczej w kontekście wojny 1982 r. niż bezskutecznych wysiłków małżeństwa Kirchnerów mających rozciągnąć władzę Buenos Aires nad wyspami.

Doktorantka odwołuje się w swoim tekście do polemicznych bądź krytycznych opinii argentyńskich o brytyjskiej oficjalnej historii wojny falklandzkiej - dwutomowego dzieła Lawrence'a Freedmana, *The Official History of the Falklands Campaign*, (London: Routledge 2005) (Vol. 1 Origins, Vol. 2 War and Diplomacy) – pracy tej brak w bibliografii dysertacji, wspominając o pomocy jaką Chile udzieliło Wielkiej Brytanii w 1982 r. Warto by było w tym kontekście nawiązać także do licznych wypowiedzi Margaret Thatcher po aresztowaniu gen. Pinocheta w Wielkiej Brytanii w 1998 r.

Pierwszy rozdział pracy został poświęcony genezie sporu o przynależność Falklandów trwającego od początku XIX wieku, którego rezultatem była argentyńska inwazja na wyspy w kwietniu 1982 r. Doktorantka skupiła się na omówieniu negocjacji argentyńsko-brytyjskich w latach 60 i 70-tych XX wieku, gdy wydawało się, że Buenos Aires było bliskie uzyskania znaczących ustępstw od Londynu w kwestii praw do Falklandów. Przedstawiła ona następnie próby rozmów i przebieg wojny, z której zwycięsko wyszła Wielka Brytania odzyskując archipelag. W kontekście omawiania genezy decyzji junty argentyńskiej o inwazji, nie podzielam pesymizmu mgr. Kity co do obaw jej członków o szansę zdobycia ponownie przez Argentynę mistrzostwa świata w piłce nożnej w 1982 r. (s. 36). Z kolei w kwestii stanowiska USA wobec kryzysu falklandzkiego przydałaby się w pracy bardziej pogłębiona analiza różnic w tej sprawie w administracji prezydenta Ronalda Reagana. Wbrew pozorom zajęcie Georgii Południowej nie przebiegało początkowo tak bezproblemowo jak wspomniano w rozprawie (s. 41). Natomiast na samych Falklandach Argentyńczycy nie byli bez szans w walce na lądzie z siłami brytyjskimi, które pozbawione transportu mechanicznego musiały poruszać się



na własnych nogach, a w dodatku były mniej liczne niż argentyńskie. Należałoby też w tej części pracy odnotować krótko udział Polski jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa w głosowaniu nad rezolucjami dotyczącymi konfliktu w 1982 r.

Rozdział ten zamyka podrozdział poświęcony wojnie falklandzkiej w filmie i teatrze argentyńskim. Celowość jego umieszczenia budziła początkowo moje wątpliwości, ale po lekturze uważam, że stanowi on dobre wprowadzenie do zrozumienia miejsca tej wojny w świadomości Argentyńczyków.

W rozdziale drugim doktorantka zajęła się analizą problemu falklandzkiego w stosunkach argentyńsko – brytyjskich w latach 1983-2002, odwołując się przede wszystkim do argentyńskiej literatury naukowej. Był to czas powrotu do demokracji znaczony prezydenturami Raula Alfonsina, a następnie Carlosa Menema i zakończony na przełomie 2001/2002 kryzysem finansowym oznaczającym kolejne bankructwo kraju.

Mam poważną wątpliwość czy dla rządu Alfonsina najważniejszym problemem, jak twierdzi doktorantka (s. 62), było odzyskanie Falklandów w sytuacji, gdy objął on władzę w kraju kulejącej gospodarki, po przegranej wojnie z Wielką Brytanią, w dodatku rządząc społeczeństwem traumatycznie doświadczonym okrutną dyktaturą i podzielonym wewnątrz.

Tym niemniej upadek dyktatury w Argentynie stworzył, na co mgr Kita trafnie zwraca uwagę, większe możliwości stawiania sprawy Falklandów dzięki wzrostowi pozycji międzynarodowej kraju. Buenos Aires czyniło to na forum różnych organów ONZ, uzyskując zazwyczaj poparcie państw Trzeciego Świata, czy też OPA, ale nic z tego praktycznie nie wynikało. Autorka trafnie zwraca uwagę na niechęć Londynu do dyskusowania tej kwestii z dyplomacją argentyńską szczególnie, że formalne stosunki dyplomatyczne nie zostały wtedy wznowione. Trudno się jednak dziwić brytyjskiej polityce pod rządami Margaret Thatcher, po doświadczeniu inwazji w 1982 r. i wobec sprzeciwu mieszkańców Wysp wobec jakiegokolwiek pomysłu zmiany suwerenności.



Natomiast trafnie doktorantka określa czas rządów Carlosa Menema (1989-1999) jako okres, gdy Buenos Aires osiągnęło sukcesy w przywróceniu i rozwoju relacji argentyńsko-brytyjskich. Doszło do wznowienia stosunków dyplomatycznych oraz rozwoju kontaktów politycznych i gospodarczych, a także co istotne dla rodzin poległych w 1982 r. umożliwienia od 1999 r. podróży mieszkańcom Argentyny na Falklandy. Dodajmy, że partnerem Menema w rozwiązaniu tego problemu był laburzystowski rząd Tony Blaira. Autorka celnie używa terminu „polityka uwodzenia” dla działań prowadzonych przez Menema i zmodyfikowanych przez jego następcę Fernando De La Rúa skierowanych wobec mieszkańców Falklandów. Pomijając doświadczenie krótkiej okupacji argentyńskiej w 1982 r., miotająca się od populizmu do neoliberalizmu, Argentyna miała niewiele do zaoferowania anglojęzycznym mieszkańcom wysp. Trudno więc nie zgodzić się z jedną z konkluzji doktorantki, która wskazuje, że słowa ówczesnego prezydenta Argentyny Eduardo Duhalde o konieczności odzyskania drogą pokojową Malwin były wypowiedane głównie „ku pokrzepieniu serc”.

Trzeci rozdział rozprawy doktorskiej jest bardzo ważny dla konstrukcji całej pracy albowiem zawiera szczegółową analizę polityki zagranicznej prowadzonej przez prezydenta Nestora Kirchnera w latach 2003-2007. W kwestii strategii występuje daleka zbieżność z założeniami polityki jego żony Cristiny, stąd wydaje się słuszne, że Agnieszka Kita opisała je wspólnie dla obojga prezydenckich małżonków, nazywając ich przedstawicielami lewicowego odłamu peronizmu.

Dalsza część rozdziału poświęcona została aktywności prezydenta Kirchnera w sprawie Falklandów, charakteryzująca się porzuceniem „polityki uwodzenia”, ignorowaniem woli mieszkańców, kolejnymi próbami uzyskiwania na forum ONZ poparcia dla Buenos Aires, a następnie wyzyskiwania go w relacjach z Londynem. Doktorantka nie daje odpowiedzi, bo też trudno to uczynić, na ile polityka ta stanowiła budowę nacjonalistycznej legitymizacji i



oszukiwanie własnego społeczeństwa, a na ile *wishful thinking* kolejnego przywódcy Argentyny. Zapewne wszystkie te elementy leżały u źródeł konfrontacyjnej polityki Argentyny, która nie przyniosła jej żadnych korzyści poza „stawaniem na nogi”, jak stwierdził minister Rafael Bielsa (s. 112). Agnieszka Kita starannie dokumentuje najważniejsze przejawy tej „nieudolnej” polityki, eksponując aktywność Nestora Kirchnera i słusznie konkluduje, że zaprzepaścił on efekty działań swoich poprzedników na rzecz normalizacji stosunków z Londynem.

Trzeba natomiast zauważyć, że Billy Rammell nie był ekspertem do spraw kontaktów z Ameryką Łacińską przy rządzie Wielkiej Brytanii (s. 106), a parlamentarnym podsekretarzem stanu w Foreign and Commonwealth Office w latach 2002–2005 odpowiedzialnym za ten region świata co doktorantka dostrzega na kolejnej stronie dysertacji.

Najbardziej obszernym rozdziałem recenzowanej rozprawy jest czwarty poświęcony analizie polityki Cristiny Fernandez de Kirchner w kwestii falklandzkiej w trakcie pełnienia przez nią prezydentury przez dwie kadencje. Stanowi on smutną lekturę (to nie wina autorki) o kraju rządzonym przez ludzi, którzy nie potrafią lub nie chcą wyzwolić się ze swoich ograniczeń i marzą o odzyskaniu Malwin. Doktorantka celnie wskazuje, że działania prezydent Cristiny Fernandez de Kirchner stanowiły w praktyce kontynuację polityki jej męża i określa jej strategię jako „wszystko albo nic” (s. 148). Już na początku rozdziału mgr Kita, analizując przemówienie nowej prezydent w 2008 r. dobrze charakteryzuje słabości żony Kirchnera: „Słuchając uważnie płomiennego przemówienia pani prezydent dochodzi się do wniosku, iż oprócz powtarzania chwytliwych frazesów nie miała ona nic nowego do powiedzenia w kwestii Malwinów. (...) Roszczeniowa postawa Néstora przyniosła jedynie ochłodzenie stosunków z Wielką Brytanią i doprowadzenie ich niemalże do stanu z 1982 roku. Mimo fiaska takiego podejścia, Fernández, jak do tej pory, nie chciała, albo nie potrafiła wyznaczyć innej drogi”.



Doktorantka również i w tym rozdziale cierpliwie przytacza kolejne protesty Argentyny i jej aktywność w ONZ oraz poparcie dla niej ze strony państw Ameryki Łacińskiej. Brakuje jednak w dysertacji bardziej wyrazistego powiązania tych działań z polityką wewnętrzną i niepowodzeniami na polu gospodarczym. Tym niemniej ta część pracy stanowi użyteczną analizę polityki falklandzkiej Cristiny Fernandez de Kirchner, pokazując właściwe wykorzystanie źródeł argentyńskich przez doktorantkę począwszy od prasy po oficjalne oświadczenia.

Niezrozumiałe jest natomiast zignorowanie tytułów prasy brytyjskiej, tam gdzie znajdują się odwołania do nich w źródłach argentyńskich, tak jak w przypadku „ankiety” w „Daily Telegraph” z 15 I 2014 r., w której pytano „do kogo powinny należeć Falklandy/Malwiny – do Argentyny czy Wielkiej Brytanii?” Doktorantka podaje, że siedemdziesiąt cztery procent ankietowanych (19 514 respondentów) uznało, że wyspy powinny być argentyńskie, a 14% (6353) opowiedziało się za Wielką Brytanią, a pozostali za argentyńsko-brytyjskim kondominium (s. 202). Był to jednak plebiscyt otwarty dla czytelników online, a nie socjologiczne badania opinii publicznej. Uczestniczyło w nim aż 18 216 głosujących z Argentyny i zaledwie 4856 z Wielkiej Brytanii, co zresztą świadczy o nikłym zainteresowaniu na Wyspach Brytyjskich problemem tak zajmującym małżeństwo Kirchnerów. W obrębie każdej z tych grup nie było jednak żadnych niespodzianek. Przytłaczająca większość głosowała w pierwszej za przynależnością Falklandów do Argentyny, a w drugiej do Zjednoczonego Królestwa.

Agnieszka Kita dostrzega natomiast różnice w polityce wobec Argentyny w kwestii Falklandów pomiędzy rządami laburzystowskimi a koalicyjnym gabinetem premiera Davida Camerona (konserwatyści i liberałowie), który objął władzę w 2010 r. Ten drugi zajął bardziej stanowcze stanowisko w sprawie odmowy dyskusji z Buenos Aires suwerenności nad Wyspami i pozwolił mieszkańcom na przeprowadzenie dwa lata później referendum zakończonego



opowiedzeniem się przez nich za pozostaniem nadal Brytyjskim Terytorium Zamorskim.

Zgodzić się należy z tezą doktorantki, że polityka żadnego z Kirchnerów jako prezydentów nie przybliżyła odzyskania Falklandów przez Argentynę (s. 217). Warto byłoby jednak zastanowić się w szerszej perspektywie na ile roszczenia terytorialne, w tym przypadku pod pozorem dekolonizacji, stanowią czynnik mitologizacji świadomości społeczeństwa i nacjonalistycznej legitymizacji nieudolnych rządów. Stawianie nierealnych żądań terytorialnych nie jest bynajmniej specjalnością argentyńską, niezależnie od tego, że Argentyńczycy nie wywodzą się z subpolarnych wysp, jak głosili Kirchnerowie, ale z Europy i Afryki.

Dobrze, że doktorantka nie ograniczyła się w swojej obiektywnie napisanej rozprawie do analizy problemu falklandzkiego jedynie w okresie rządów Kirchnerów, ale sięgnęła także do dekady lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy Argentyna prowadziła bardziej racjonalną politykę w tej sprawie. Pokusiła się także w zakończeniu o ciekawe prognozy dotyczące niewielkich szans zmiany panującego status quo.

W pracy rozpatrzone zostały najważniejsze kwestie dotyczące argentyńsko-brytyjskiego sporu o południowoatlantycki archipelag. Niedostatki źródeł brytyjskich rekompensuje obszerne odwołanie w recenzowanej rozprawie doktorskiej do oryginalnych źródeł argentyńskich. Autorka wykorzystała także sporą liczbę witryn internetowych. Jeśli zamierzałaby wydać drukiem recenzowaną rozprawę to konieczne byłoby jej uzupełnienie i poszerzenie bazy źródłowej, a także uzupełnienie literatury przedmiotu.

Do zalet recenzowanej dysertacji zaliczyć można interesująco sformułowany temat badawczy. Rozprawa doktorska mgr. Agnieszki Marii Kity, pt. „Malwiny/Falklandy w polityce Néstora Kirchnera i Cristiny Fernández de Kirchner w latach 2003-2015” napisana jest poprawną polszczyzną (z wyjątkiem „ciężkiego transportowca” to o statku s. 43) z minimalną ilością



błędów literowych. Autorka wykazuje się orientacją w dostępnym materiale źródłowym. Nie stroni ona także od samodzielnych wniosków badawczych, czego dobrym przykładem jest obszerne zakończenie, zawierające interesujące podsumowanie pracy.

Ze wszech miar trafna jest konkluzja Agnieszki Kity, z której wynika, że droga Argentyny do ewentualnego rozciągnięcia suwerenności nad Falklandami wiedzie przez dialog z ich anglosaskimi mieszkańcami. Argentyna ignorowała fakt, że rząd w Londynie nie mógł odstąpić jej mieszkańców Archipelagu. Po doświadczeniach inwazji 1982 r., różnicach językowych i kulturalnych, Argentyna zagrożona kolejnym bankructwem wydaje się jednak mało atrakcyjnym partnerem dla kogokolwiek spośród nich.

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty recenzowanej pracy doktorskiej, stwierdzam, że stanowi ona, mimo wskazanych słabości interesujące studium roli Falklandów w polityce Néstora Kirchnera i Cristiny Fernández de Kirchner w latach 2003-2015. Pani Agnieszka Maria Kita wykazała się odpowiednim warsztatem metodologicznym, umiejętnością wykorzystywania różnorodnych źródeł oraz zdolnościami analitycznymi, odpowiadając umiejętnie na postawione pytania badawcze. Posiada ona zaawansowaną wiedzę na temat analizowanego problemu oraz w sposób krytyczny potrafi ją wprowadzić do obiegu naukowego. Tym samym jej zdolna do prowadzenia samodzielnej działalności naukowej.

Praca doktorska Agnieszka Maria Kita stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wskazuje na posiadanie przez ogólną wiedzy teoretycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W myśl obowiązujących przepisów prawnych rozprawa doktorska mgr Agnieszka Maria Kita spełnia wymogi dysertacji doktorskiej i może zostać poddana dalszym procedurom przewidzianym ustawą.

Prof. dr hab. Jacek Tebinka

